

Sygn. akt: I C 1389/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **A. D.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. D. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 16.115,22 zł (szesnaście tysięcy sto piętnaście złotych 22/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2013r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego A. D. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 3656 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego A. D. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2893,90 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote 90/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni.

Sygnatura akt: I C 1389/13

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1) wniósł pozew przeciwko A. D., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 16.770 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 6 czerwca 2011 roku strony zawarły umowę o dzieło na mocy, której pozwany zobowiązał się względem powoda do wykonania dzieła w postaci pracy przewozowej (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącym własnością powoda. W tym samym dniu pozwany podjął czynności, do których zobowiązał się na mocy wskazanej umowy. Wysypując gruz z naczepy ciężarówki pozwany zabezpieczył przedni lewy zamek, natomiast nie odbezpieczył tylnego prawego zamka i przy włączaniu pompy wywrotu zaczęła wyginać się tylna belka ramy samochodu. Widząc to pracujący na budowie robotnicy zaalarmowali pozwanego, który wyłączył pompę wywrotu i zatrzymał wysyp. Następnie pozwany rozpoczął wysyp gruzu z tyłu wywrotki, lecz popełnił kolejny błąd i nie odbezpieczył lewego przedniego zaczepu. Włączając pompę wywrotu i podnosząc kiper do góry pozwany spowodował wyłamanie całej przedniej belki z lewej strony i wygięcie ramy pojazdu. Na skutek zawinionego działania

pozwanego samochód ciężarowy powoda doznał następujących uszkodzeń: wygięcia i oderwania tylnego prawego błotnika wraz z tylną zespoloną lampą, wygięcia prawej tylnej belki ramy utrzymującej kiper pojazdu, połamania i powyrywania przedniej, lewej belki metalowej, uszkodzenia siłownika wywrotu, co spowodowało wyłamania podłogi pod wywrotnikiem. Całkowity koszt naprawy pojazdu wyniósł 18.541 zł brutto. Koszty te poniósł w całości powód, mimo iż początkowo pozwany deklarował, iż pokryje te wydatki. Powyższą kwotę powód pomniejszył o podatek VAT, albowiem był uprawniony do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powód wskazał przepis art. 415 k.c.

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany przyznał, iż wykonywał pracę w ramach umowy o dzieło z dnia 6 czerwca 2011 roku, jednak zaprzeczył, by doszło do uszkodzenia pojazdu powoda w wyniku jego zawinonego działania oraz, by podczas użytkowania przez niego przedmiotowego pojazdu doszło do uszkodzenia siłownika wywrotu i wyłamania podłogi pod wywrotnikiem. Pozwany wskazał, iż w postępowaniu sądowym sygn. akt I C 1365/12 Sądu Rejonowego w Gdyni powód zgłosił zarzut potrącenia, przedkładając jedynie fakturę VAT nr (...) wskazując, iż musiał naprawić ww. samochód. Obecnie powód załączył nową fakturę, która również ma dotyczyć naprawy przedmiotowego pojazdu, czemu stanowczo pozwany zaprzecza. Pozwany oświadczył, iż do uszkodzenia pojazdu doszło w sposób niezawiniony przez niego, a z uwagi na łączące go z powodem więzy krwi (kuzynostwo) dokonał jego naprawy własnym zakresie. Zdaniem pozwanego obecnie przedstawione dokumenty mające obrazować naprawę pojazdu dotyczą z pewnością innej szkody. Wreszcie, pozwany podnosi, że z uwagi na fakt, iż powód dochodzi zapłaty w związku z wykonywaniem przez pozwanego umową o dzieło, to roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 20 czerwca 2013r.

(odpowiedź na pozew k. 23-26)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2011r. powód M. G. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.H.U.P. (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w M. zawarł z pozwanym A. D. umowę o dzieło w postaci pracy przewozowej samochodem ciężarowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: umowa o dzieło z dnia 6 czerwca 2011r. k. 9)

Tego samego dnia, A. D. wysypując piach z naczepy ww. samochodu ciężarowego nie odblokował bolców do kiprowania bocznego (nie zdjął dwóch rygli), wskutek czego doszło do wygięcia bądź przelamania następujących elementów: poprzeczki przedniej ramy pomocniczej, poprzeczki tylnej ramy pomocniczej, wspornika tylnego prawego ramy pomocniczej, siłownika wywrotu, wspornika błotnika tylnego prawego, błotnika tylnego prawego, ramy pomocniczej pojazdu, skrzyni ładunkowej, podstawy siłownika wywrotu, a także do uszkodzenia lampy zespolonej tylnej prawej, zamka skrzyni ładunkowej oraz wiązki instalacji elektrycznej tylnej.

(dowód: zeznania świadka M. Z. (1) k. 46, zeznania świadka R. B. k. 46-47, zeznania świadka M. G. (2) k. 68-69, zeznania świadka D. Ł. k. 73-74, przesłuchanie powoda płyta CD k. 167)

Po zdarzeniu pozwany dokonał prowizorycznej naprawy pojazdu polegającej m.in. na wyprostowaniu tylnej ramy i pospawaniu górnego łoża, która jednak nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego.

(dowód: zeznania świadka W. D. k. 47-48, zeznania świadka M. G. (2) k. 68-69, przesłuchanie powoda płyta CD k. 167)

Powód zlecił naprawę ww. pojazdu D. Ł. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w G.. Za wykonanie montażu i spawanie podnośnika hydraulicznego wywrotki ww. przedsiębiorca wystawił w dniu 16 lutego 2012r. na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.470 zł netto (4.268,10 zł brutto). Z kolei, w dniu 27 lutego 2012r. ten

sam przedsiębiorca wystawił fakturę VAT nr (...)r. na kwotę 4.230 zł netto (5.202,90 zł brutto) za lakierowanie ramy pojazdu.

(dowód: faktura VAT nr (...) k. 12, faktura VAT nr (...) k. 13, zeznania świadka D. Ł. k. 73-74)

Nadto, już bez faktury powód zlecił m.in. wyprostowanie belki tylnej bezpośrednio po zdarzeniu, spawanie belki i tylnego błotnika, naprawę błotników z montażem, a także zakupił lampę tylną zespoloną oraz materiały lakiernicze. Samochód został sprzedany w 2013r.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 167)

Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia z dnia 6 czerwca 2011r. wynosi 16.115,22 zł netto.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. Z. (2) k. 184-197 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 236-258 oraz ustną opinią uzupełniającą k. 286)

Pismem z dnia 11 września 2013r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 18.541 zł w terminie trzech dni od dnia otrzymania wezwania.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 14 wraz z dowodem nadania k. 15)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda, dowodu z zeznań świadków M. Z. (1), R. B., M. G. (3), M. P., D. Ł., W. D., przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda w postaci faktur VAT nr (...) czy też wezwania do zapłaty są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

W zasadzie wątpliwości Sądu nie budziły także zeznania świadków M. Z. (1), R. B., M. G. (3), D. Ł. oraz zeznania powoda dotyczące okoliczności powstania szkody oraz jej rozmiaru, gdyż zeznania te tworzyły dość spójną całość i wzajemnie się uzupełniały. Przede wszystkim świadkowie zgodnie wskazali, że przyczyną powstania szkody było nie odblokowanie przez kierującego ciężarówką pozwanego bolców do kiprowania bocznego, w wyniku czego doszło do wygięcia i przełamania poszczególnych elementów pojazdu. Nadto świadkowie dość zgodnie opisali uszkodzenia powstałe wskutek powyższego w pojeździe należącym do powoda. Zeznania świadków w tym zakresie znajdują potwierdzenie w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, który stanowczo wskazał, że wymienione przez świadków uszkodzenia mogły powstać w deklarowanych okolicznościach. Natomiast istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały zeznania świadka P. P., który nie posiadał żadnej wiedzy o okolicznościach zdarzenia, jak też o wysokości poniesionej przez powoda szkody. Tylko za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka W. D. oraz pozwanego A. D.. Jeśli chodzi o zeznania świadka, to zważyć należy, iż nie widziała ona ani momentu powstania szkody, ani też nie widziała uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, zaś całą wiedzę w tym przedmiocie uzyskała od pozwanego, stąd jej zeznania są powieleniem relacji pozwanego, a nie stanowią jej własnych spostrzeżeń. Nie budzi przy tym wątpliwości, że pozwana jako małżonka ma uzasadniony interes w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść pozwanego. Co do zeznań A. D. to Sąd nie dał wiary pozwanemu, że wskutek dokonanej przez niego naprawy pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody (a nawet znajdował się w lepszym stanie niż przed szkodą), albowiem przeczą temu zeznania pozostałych świadków jak i samego powoda. Wymienione osoby dość zgodnie wskazały, że dokonana przez A. D. naprawa miała charakter prowizoryczny i nie przywróciła wszystkich właściwości jakie pojazd posiadał przed zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2011r., w szczególności cały czas pozostawała krzywa rama. Ponadto, za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego, iż niektóre uszkodzenia wskazane w pozwie

nie pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem. Z zeznań świadków jednoznacznie wynikało, że uszkodzeniu wskutek przedmiotowego uległy także lampa i błotnik, które były zainstalowane do wygiętej ramy. Ponadto, podkreślić należy, iż także biegły wskazał, że takie uszkodzenia mogły być skutkiem działania pozwanego.

Za w pełni wiarygodny dowód w niniejszej sprawie uznać należało także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. Z. (2). Sąd miał na uwadze, że mimo trudności, jakie stanęły przed biegłym (brak dokumentacji fotograficznej przedstawiającej stan pojazdu bezpośrednio po szkodzie, brak kosztorysów naprawy uszkodzeń, częściowa naprawa uszkodzeń, a także późniejsza szkoda) był on w stanie wydać stanowczą opinię oraz przekonująco uzasadnić wnioski końcowe. Zważyć należy, iż biegły wydał opinię w oparciu o cały zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i stron, które dość obszernie wypowiedziały się na temat mechanizmu powstania szkody, jak też powstałych uszkodzeń. Nadto, biegły dokonał oględzin pojazdu, w wyniku czego ustalił m.in. jaki był zakres napraw powypadkowych. W tych okolicznościach Sąd uznał, że opinia przedłożona przez biegłego M. Z. (2) jest rzetelna, fachowa, spójna i nie budzi ona żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego. Sąd miał także na uwadze, że w opiniach uzupełniających biegły w sposób przekonujący odniósł się do zarzutów strony pozwanej i w konsekwencji obronił swoją opinię. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię złożoną przez biegłego M. Z. (2) za w pełni wiarygodny dowód i oparł na nim ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, należy wskazać, że powód dochodził w niniejszej sprawie naprawienia szkody wyrządzonej mu przez pozwanego czynem niedozwolonym. Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zważyć należy, iż przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: bezprawne i zawinione zachowanie sprawcy, szkoda, a także adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda.

W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania strona powodowa wykazała wszystkie wymienione powyżej przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Przede wszystkim, powód udowodnił, w szczególności za pomocą dowodu z zeznań świadków, że pozwany A. D. swoim zawinionym zachowaniem wyrządził mu szkodę. Będący naocznym świadkiem zdarzenia R. B. zeznał, że do powstania szkody doszło dlatego, że przy próbie wysypania piasku z wywrotki pozwany nie wyciągnął odpowiednich bolców, na skutek czego nie doszło do kiprowania, lecz w wyniku działającej siły doszło do wygięcia wielu elementów pojazdu. Świadek będący także doświadczonym kierowcą samochodów ciężarowych wyjaśnił, że nie ma możliwości, aby do podobnych uszkodzeń doszło, gdyby pozwany prawidłowo odblokował bolce do kiprowania. Niewłaściwe odblokowanie bolców do kiprowania jako przyczynę szkody wskazał również świadek M. Z. (3). Świadek M. G. (3) wyjaśnił, że jego zdaniem przyczyną uszkodzenia pojazdu były źle ustawione rygle, które były zablokowane z przodu i z tyłu. Z powyższego materiału dowodowego wynika, że pozwany obsługując pojazd powoda nie dochował należytej staranności przy próbie wysypania piasku z wywrotki, nie sprawdził czy zostały odblokowane i zablokowane odpowiednie bolce, wskutek czego przy próbie kiprowania doszło do wygięcia i przełamania elementów pojazdu. W świetle zeznań świadków, z których niektórzy także wykonywają zawód kierowcy pojazdu ciężarowego z wywrotką, nie budzi wątpliwości, że obowiązkiem pozwanego jako kierowcy było sprawdzenie czy wszystkie bolce znajdują się w odpowiednim ustawieniu, a następnie przełożenie odpowiednich bolców, tak aby można było bezpiecznie dokonać kiprowania. Bez wątpienia pozwany uchybił powyższemu obowiązkowi, wskutek czego doszło do powstania szkody. Zachowanie pozwanego nie odpowiadało zatem wzorcowi powinnego zachowania kierowcy wywrotki. Stąd też zachowanie pozwanego należało uznać za bezprawne i zawinione.

Kolejną sporną kwestią była wysokość poniesionej przez powoda szkody, albowiem pozwany kwestionował zarówno koszt naprawy pojazdu jak i związek wszystkich wskazanych przez powoda uszkodzeń z przedmiotowym wypadkiem. Jak już zasygnalizowano powyżej, bezpośrednio po zdarzeniu nie sporządzono dokumentacji fotograficznej przedstawiającej uszkodzenia pojazdu, na miejsce zdarzenia nie wezwano Policji ani też nie zgłoszono szkody ubezpieczycielowi. W tym stanie rzeczy ustalenie uszkodzeń powstałych wskutek działania pozwanego możliwe było wyłącznie na podstawie zeznań świadków, które następnie zweryfikował biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej. Jak już wskazano powyżej zeznania świadków w powyższym zakresie było dość spójne i zbieżne,

toteż stanowiły wiarygodny środek dowodowy do ustalenia rozmiaru poniesionej przez powoda szkody majątkowej. Podkreślić należy, iż świadkowie to osoby, które były zatrudnione przez powoda bądź dokonywały naprawy pojazdu i naocznie widziały w jakim stanie przedmiotowy pojazd znajdował się po zdarzeniu. I tak, będący naocznym świadkiem zdarzenia R. B. wskazał, że wraz z wygięciem ramy doszło do uszkodzenia zamocowanych na niej błotników oraz lampy tylnej, nadto wygiął się siłownik wywrotu. M. Z. (3) podał, że uszkodzona została tylna kłapa samochodu, a także została wygięta skrzynia ładunkowa. Z kolei, M. G. (3) zwrócił uwagę, że wygięty został pałąk oraz pałąk tylni, a także cała rama, błotnik, zaś lampa została podciągnięta do góry, nadto – zdaniem świadka – wygięcia widoczne były także przy kiperze. D. Ł., któremu powód zlecił naprawę pojazdu, wskazał, że uszkodzeniu uległ siłownik i jego mocowanie, rama i kiper. Świadek wskazał także, że po prowizorycznej naprawie przeprowadzonej przez pozwanego należało także poprawić mocowania oraz prawidłowo wykonać lakierowanie. Powód natomiast zeznał, że doszło do przegięcia i podniesienia na 25 cm tylnej prawej belki poprzecznej, wyłamania tylnego prawego błotnika, przełamania lewej przedniej belki poprzecznej, uszkodzenia ramy, łoża silnika, dolnego i górnego mocowania do wywrotu, a nadto pękła lampa na błotniku oraz została zerwana instalacja elektryczna przy błotniku. Zdaniem Sądu zeznania świadków i powoda są o tyle wiarygodne, że zostały zweryfikowane przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z zakresu techniki samochodowej. Biegły M. Z. (2) wskazał, że osobowy materiał dowodowy dotyczący uszkodzeń pojazdu jest spójny i pozwala na stanowcze stwierdzenie, że uszkodzenia o jakich mówili świadkowie mogły powstać w deklarowanych okolicznościach i mogły być skutkiem przedmiotowego zdarzenia z dnia 6 czerwca 2011r. Jak wskazał biegły Z. w tych okolicznościach naprawienie szkody polegało na wymianie poprzeczki przedniej ramy pomocniczej, poprzeczki tylnej ramy pomocniczej, wspornika tylnego prawego ramy pomocniczej, siłownika wywrotu, wspornika błotnika tylnego prawego, błotnika tylnego prawego, lampy zespolonej tylnej prawej, naprawie ramy pomocniczej pojazdu, skrzyni ładunkowej, podstawy siłownika wywrotu, zamka skrzyni ładunkowej oraz wiązki instalacji elektrycznej tylnej. Nadto, należało polakierować skrzynię ładunkową oraz ramę pomocniczą. Zdaniem biegłego celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda wyniósł 16.115,22 zł netto. Strona pozwana zarzucała biegłemu nie dokonanie oględzin pojazdu, wskazując, że opinia wydana wyłącznie na podstawie osobowego materiału dowodowego nie jest miarodajna, albowiem wobec upływu czasu oraz nie posiadania przez świadków wiadomości specjalnych z dziedziny techniki samochodowej ich zeznania co do zakresu szkody mogą być nieścisłe i obciążone błędem. Biegły dokonał oględzin pojazdu i ustalił, że po sprzedaży pojazd ten uległ kolejnemu, podobnemu wypadkowi i został częściowo naprawiony. Powyższe okoliczności, jak też ciągła eksploatacja pojazdu, powodowały, że ustalony w wyniku oględzin stan pojazdu nie był miarodajny do ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody. W tych okolicznościach, zdaniem biegłego, należało oprzeć się wyłącznie na osobowym materiale dowodowym, albowiem świadkowie wiedzieli pojazd w stanie w jakim znajdował się bezpośrednio po szkodzi. W tym stanie rzeczy, wobec spójnych zeznań świadków oraz stanowczej opinii biegłego sądowego, Sąd przyjął, że celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda, powstałych wskutek zdarzenia z dnia 6 czerwca 2011r., wyniósł 16.115,22 zł netto. Podkreślić należy, iż bezzasadne okazały się też twierdzenia pozwanego o dokonanej przez niego naprawie pojazdu. Z zeznań świadków jednoznacznie bowiem wynikało, że naprawa ta miała charakter prowizoryczny i nie przywróciła wszystkich właściwości, jakie pojazd posiadał przed zdarzeniem wywołującym szkodę.

Mimo powyższego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zważyć bowiem należało, że powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia kwoty 16.770 zł, wskazując, że jako podatnikowi podatku od towarów i usług przysługiwało mu uprawnienie do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego i w związku z tym poniesiony koszt naprawy pojazdu w łącznej wysokości 18.541 zł brutto pomniejszył o podatek VAT w łącznej kwocie 1.771 zł. Do akt niniejszej sprawy powód złożył jednak tylko dwie faktury na łączną kwotę 9.471 zł brutto, wskazując, że na pozostałe wydatki związane z naprawą pojazdu nie posiada faktur. Natomiast, z treści ww. faktur nr (...) wynika, że kwota podatku VAT z tytułu powyższych faktur odpowiada kwocie o jaką powód pomniejszył kwotę kosztu naprawy brutto. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby powód wziął faktury na wszystkie usługi i towary związane z naprawą przedmiotowego pojazdu to kwota podatku byłaby wyższa. W takiej sytuacji powód poniósłby wydatek w wysokości wskazanej w pozwie, albo nawet wyższej oszacowanej przez biegłego (19.821,72 zł). Zatem, gdyby powód tak uczynił to rzeczywista szkoda przez niego poniesiona wyniosłaby 16.115,22 zł. Zdaniem Sądu, powyższa różnica wynikająca z podatku VAT nie stanowi niezbędnego i celowego kosztu naprawienia szkody i nie powinna obciążać sprawcy szkody, który nie odpowiada za sposób rozliczenia podatku przez powoda będącego przedsiębiorcą. Wydatek ten nie pozostaje

zatem w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy, lecz jest wyłącznie skutkiem działania powoda, który nie wziął faktur za wszystkie wykonane usługi lub zakupione towary.

Na koniec należy wskazać, że bezpodstawny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Jak bowiem wyjaśniono powyżej powód swoje roszczenie wywodził z czynu niedozwolonego, a nie jak podnosi pozwany z umowy o dzieło. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zważywszy, iż do zdarzenia doszło w dniu 6 czerwca 2011r., zaś pozew został wniesiony w dniu 13 listopada 2013r. to niewątpliwie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej okoliczności, na mocy art. 415 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.115,22 zł. Na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 września 2013r. do dnia zapłaty. Sąd miał bowiem na uwadze, że przed wniesieniem pozwu powód wezwał pozwanego do zapłaty, wyznaczając mu trzydniowy termin do zapłaty. Zważywszy, że korespondencja została nadana w dniu 13 września 2013r. to przy uwzględnieniu normalnego obiegu przesyłek priorytetowych, należało uznać, że została ona doręczona pozwanemu do dnia 16 września 2013r. Zatem wyznaczony pozwanemu termin do zapłaty upłynął z dniem 19 września 2013r., zaś z dniem następnym opóźnił się już ze spełnieniem świadczenia.

W pozostałym zakresie – na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i uznając, że powód przegrał tylko w nieznacznym zakresie zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu, na które składały się opłata sądowa od pozwu (839 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (400 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej (2.400 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z kolei na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa wydatki na poczet kosztów opinii biegłych sądowych w kwocie 2.893,90 zł.